Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polityka-historyczna/70707,Joachim-Gauck-Nie-tylko-tworca-Urzedu.html

Fot. BStU/Mulders (BStU - Pełnomocnik Federalny do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD). Za: "Biuletyn IPN" nr 5 (138), maj 2017

ARTYKUŁ

Joachim Gauck. Nie tylko twórca Urzędu

Autor: ANDRZEJ GRAJEWSKI 27.03.2022

Nazwisko Gaucka stało się synonimem rozliczeń z komunizmem, a stworzony przez niego urząd, zwany potocznie Urządem Gaucka – wzorem dla podobnych instytucji w Europie Środkowej.

Gauck to polityk, który na własnej skórze odczuł, czym jest komunizm. Jego ojciec padł ofiarą represji sowieckich, a on sam doświadczał opresyjności systemu, gdy był pastorem w Meklemburgii. Urodził się w

1940 r. w Rostoku. Jego rodzice byli szeregowymi członkami NSDAP. Ojciec Wilhelm, kapitan marynarki handlowej, w czasie wojny służył na trałowcach. Matka pracowała w kancelarii adwokackiej. Po wojnie zostali w Meklemburgii, która stała się częścią sowieckiej strefy okupacyjnej. Szokiem dla rodziny było zniknięcie ojca w 1951 r. Został aresztowany i zesłany do obozu pracy na Syberii, skąd powrócił w 1955 r. w wyniku porozumienia podpisanego w Moskwie przez kanclerza RFN Konrada Adenauera.

> Szokiem dla rodziny było zniknięcie ojca w 1951 r. Został aresztowany i zesłany do obozu pracy na Syberii, skąd powrócił w 1955 r. w wyniku porozumienia podpisanego w Moskwie przez kanclerza RFN Konrada Adenauera.

Joachim ukończył studia teologiczne w Rostoku i po ordynacji na pastora rozpoczął pracę w parafii luterańskiej w Lüssow, a później w Rostoku. Wkrótce przekonał się, że duszpasterstwo w NRD oznacza nie tylko konfrontację z bezpieką, lecz także z częścią administracji we własnym Kościele. W książce *Winter im Sommer – Frühling im Herbst*, napisanej wspólnie ze znaną dziennikarką Helgą Hirsch, opisuje szarą rzeczywistość enerdowską, oglądaną z perspektywy pastora w Rostoku.[1] Gauck brał udział w różnych inicjatywach społecznych i dlatego już w latach siedemdziesiątych zainteresowało się nim Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD (*Ministerium für Staatssicherheit*), czyli Stasi. Szerszy rozgłos Gauck zdobył, organizując dwukrotnie w latach osiemdziesiątych Ewangelickie Dni Kościoła (*Evangelische Kirchentage*) w Rostoku. Stały się one forum debaty społecznej i politycznej. Zwłaszcza spotkanie zorganizowane w 1988 r. pod hasłem „Budować mosty" stało się okazją do wygłoszenia krytycznych uwag o sytuacji w NRD.

Jesienią 1989 r. w Dreźnie, Lipsku i wschodnim Berlinie zaczęły się wielkie demonstracje. Gauck dołączył do nich jako jeden z pierwszych. 19 października 1989 r. wygłosił w Rostoku głośne w całym kraju kazanie, w którym wsparł protestujących i domagał się przestrzegania praw człowieka. Występował na wiecach, a później współtworzył Nowe Forum, polityczną emanację opozycji. Obok innych znanych luterańskich duchownych, m.in. Rainera Eppelmanna czy Markusa Meckela, Gauck był ważną postacią „rewolucji pastorów", która jesienią 1989 r. przyczyniła się do obalenia muru berlińskiego, a później komunizmu w NRD.[2]

Akta w grze

W marcu 1990 r. został wybrany do parlamentu – Izby Ludowej NRD. Był przekonany, że sukces transformacji

zależeć będzie także od tego, czy uda się rozliczyć komunistyczną dyktaturę.[3] Nie było to jednak zadanie proste. Ostatnie miesiące NRD to rządy polityków wspieranych przez tajnych współpracowników Stasi, przeciwników jakichkolwiek rozliczeń. Część z nich udało się zdemaskować, jak np. ostatniego premiera NRD Lothara de Maizière.[4] Inni, jak długoletni premier Brandenburgii Manfred Stolpe, przetrwali wszystkie próby lustracji. Stolpe tłumaczył się, że ze Stasi musiał rozmawiać, ale współpracownikiem bezpieki nie był.[5]

Ale nie tylko elity NRD były przeciwko rozliczeniom z dziedzictwem Stasi. Nie chciał tego także establishment zachodnich Niemiec z kanclerzem Helmutem Kohlem na czele. Z perspektywy Bonn najlepiej byłoby, gdyby akta Stasi przepadły w jakiejś „czarnej dziurze". Dlatego pojawił się pomysł, aby przekazać je pod nadzór Archiwum Federalnego w Koblencji (*Bundesarchiv Koblenz*), gdzie miały zniknąć na wiele lat. Opór społeczeństwa NRD oraz konsekwentne działania nowej elity politycznej, która została wyłoniona podczas jesiennych demonstracji w 1989 r., zapobiegły tym planom. Głos Gaucka w tej dyskusji był ważny i to zdecydowało, że kiedy w 1990 r. zastanawiano się nad tym, kto obejmie stanowisko Federalnego Pełnomocnika ds. Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (BStU), wybór padł właśnie na niego. Wkraczał na pole nieznane. Urząd, który tworzył, był pierwszą tego typu instytucją w Europie.

> Gauck brał udział w różnych inicjatywach społecznych i dlatego już w latach siedemdziesiątych zainteresowało się nim Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD (*Ministerium für Staatssicherheit*), czyli Stasi.

Nie miał łatwego zadania i wiedział, że nie przejmie wielu kluczowych materiałów. Podczas obrad enerdowskiego „okrągłego stołu" ustalono, że Zarząd Główny Wywiadu (*Hauptverwaltung Aufklärung* – HVA) Stasi dokona samorozwiązania się. W praktyce wywiad wschodnioniemiecki otrzymał kilka miesięcy na zniszczenie swej dokumentacji, m.in. danych o siatce szpiegowskiej na Zachodzie. Nie wszystko spalono. Generał Markus Wolf, twórca sukcesów enerdowskiego wywiadu, z najcenniejszymi dokumentami poleciał do Moskwy. W sposób istotny wpłynęło to na jego dalsze losy. Za kratki powędrował Egon Krenz, ostatni sekretarz generalny KC SED (komunistycznej partii NRD), a długoletni dyktator Erich Honecker umarł na wygnaniu w Chile. Natomiast gen. Wolf, gdy wrócił do kraju, w więzieniu spędził tylko tydzień. Później, oczyszczony z wszystkich zarzutów, do końca życia nie był niepokojony przez żadne niemieckie instytucje – jeśli nie liczyć wyroku w zawieszeniu z 1997 r.

Przeciwko zapomnieniu

Gauck od początku był przekonany, że brak rozliczeń z latami dyktatury narodowosocjalistycznej oraz pytań o odpowiedzialność społeczną za zbrodnie III Rzeszy miał fatalny wpływ na świadomość współczesnego pokolenia Niemców.[6] Nie chciał, aby „czerwona" dyktatura była równie bezkarna, jak „brunatna". Nie tylko stanął na czele BStU, lecz także w debacie publicznej bronił lustracji, podkreślając moralne prawo byłych ofiar Stasi do poznania prawdy. Jako szef BStU miał wielką władzę. Stasi zgromadziła dokumentację na temat blisko 4 mln obywateli NRD oraz 2 mln obywateli RFN. Dzięki gigantycznej pracy zasób ten został opracowany i udostępniony.

> Ostatnie miesiące NRD to rządy polityków wspieranych przez tajnych współpracowników Stasi, przeciwników jakichkolwiek rozliczeń. Część z nich udało się zdemaskować, jak np. ostatniego premiera NRD Lothara de Maizière.

Działalność urzędu wypchnęła poza sferę polityki funkcjonariuszy Stasi oraz ich agenturę, ale nie zamknęła im wpływu na bieg spraw publicznych. Wielu z nich zajęło ważne miejsca w biznesie, mediach oraz sektorze finansowym. Nie udała się próba prawnego rozliczenia odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w czasach dyktatury SED. Urząd Gaucka tym obszarem w ogóle się nie zajmował, a działania prokuratury powszechnej okazały się mało skuteczne.[7] Politycy uznali, że lustracja wystarczająco chroni państwo, a dekomunizacji ze względu na masowy charakter partii komunistycznej – SED liczyła 2,3 mln członków – nie można przeprowadzić.

Wobec nas i Wschodu

W marcu 2012 r. Gauck został prezydentem Niemiec i swą pierwszą podróż zagraniczną odbył do Warszawy. Wielokrotnie podkreślał znaczenie wzajemnych kontaktów między nami oraz wskazywał na rolę Solidarności w procesie upadku komunizmu. Do historii przejdzie jego znakomite przemówienie na Westerplatte we wrześniu 2014 r., kiedy stwierdził, że

„żaden naród nie stawiał oporu w takiej skali i tak długo, jak Polacy, którzy chcieli żyć w wolnym, niepodległym kraju, stanowiąc o swoim losie”.

Skrytykował wtedy współczesną Rosję, mówiąc w kontekście aneksji Krymu:

„Historia uczy nas, że ustępstwa terytorialne często wzmacniają apetyty agresorów”.

Został za to ostro zbesztany przez część własnej opinii publicznej. Otwierając zaś w Berlinie wystawę w siedemdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, mówił o powstańcach nie tylko jako o polskich, lecz także jako o europejskich bohaterach, których ofiara przybliżyła dzień wyzwolenia Niemiec.

Kiedy przed rokiem zdecydował, że ze względu na wiek i stan zdrowia nie będzie się ubiegał o drugą kadencję prezydenta RFN, jego popularność w społeczeństwie była ogromna. Był politykiem, który zdołał przełamać wszystkie schematy obowiązujące w niemieckim życiu politycznym oraz wyjść poza ramy tzw. poprawności politycznej. Ludzie mu wierzyli, gdyż czuli, że mówi prawdę, co zresztą starał się poświadczać swoim życiem.[8] Podobnie jak Václav Havel wierzył, że polityka powinna być nie tylko obszarem walki o władzę, lecz także sporem o ideały. Należało o nie zabiegać nawet wtedy, kiedy większość sądziła, że to próba realizacji utopii.[9]

Tekst pochodzi z nr 5/2017 „Biuletynu IPN”

---

[1] J. Gauck, współpraca H. Hirsch, *Winter im Sommer – Frühling im Herbst. Erinnerungen*, München 2011. Polskie wydanie: idem, *Wspomnienia. Zima latem – wiosna jesienią*, Warszawa 2014.

[2] Rolę Kościołów chrześcijańskich w NRD opisuje książka *Pfarrer, Christen und Katholiken. Das Ministerium für Staatssicherheit der ehemaligen DDR und die Kirchen*, red. G. Besier i S. Wolf, Neukirchen-Vluyn 1991.

[3] J. Gauck, *Die Stasi-Akten. Das unheimliche Erbe der DDR*, Reinbek 1991.

[4] S. Aust, *Was Lothar de Maizière dazu trieb, IM zu warden*, „Die Welt”, 4 X 2015 r., www.welt.de/geschichte/article147148400/ [dostęp: 7 IV 2017 r.].

[5] M. Stolpe, *Sieben Jahre, sieben Brücken. Ein Rückblick in die Zukunft*, Berlin 2001.

[6] J. Gauck, *Wystąpienie otwierające konferencję „Od totalitaryzmu do demokracji", Warszawa, 10–12 grudnia 1999 r.*, [w:] *Od totalitaryzmu do demokracji. Pomiędzy „grubą kreską" a dekomunizacją – doświadczenie Polski i Niemiec*, red. P. Kuglarz, Kraków 2001, s. 12–29.

[7] U. Müller, G. Hartmann, *Stasi. Zmowa niepamięci*, Poznań 2012, s. 9.

[8] J. Gauck, *Nicht den Ängsten folgen, den Mut wählen. Denkstationen eines Bürgers*, München 2013.

[9] Ukazało się kilka biografii Joachima Gaucka, m.in.: N. Robers, *Joachim Gauck. Vom Pastor zum Präsidenten. Die Biografie*, Leipzig 2012; M. Frank, *Gauck. Eine Biographie*, Berlin 2013; J. Legner, *Joachim Gauck. Träume vom Paradies*, München 2014. Obszerny biogram Gaucka jest zamieszczony w leksykonie *Wer war wer in der DDR?*, red. H. Müller-Enbergs i in., wyd. V, Berlin 2010.

COFNIJ SIĘ